Nr. 80. Czwartek 12 kwietnia 1923 roku. Cena numeru mk. 400. Rok XIV.

ISKRA

Dziennik polityczny, społeczny i literacki.

Sosnowiec. REDAKCJA: Piłsudskiego 4. telef. 64. ADMINISTRACJA: Dęblińska 1, tel. 73. Będzin, Małachowskiego 7. Dąbrowa, Sobieskiego 8. Telefon 73.

Adres dla listów i depesz „ISKRA", Sosnowiec.

Konto czekowe P. K. O. Nr. 61553.

Prenumerata wynosi: marek 7000.

Z odnoszeniem miesięcznie mk. 8000.

W Zagłębiu po za Sosnowcem, Będzinem i Dąbrową mk. 9000.

Z przesyłką pocztową mk. 9000 miesięcznie.

Zagranicą mk. 16000.

Polityka żydowska.

Sosnowiec, 12 kwietnia.

Niejednokrotnie już zwracaliśmy uwagę społeczeństwa na rolę, którą żydzi odgrywają w życiu Polski. Mimo tego, że od setek lat zamieszkali na ziemi polskiej, mimo tego, że pasorzytując na żywym ciele narodu wzmogli się niepomiernie w potęgę i bogactwa, żydzi nie stali się obywatelami Polski i wszelkie ich w tym kierunku zapewnienia są jeno sprytnymi oszustwami, mającymi na celu uśpienie uwagi narodu, by tym wydatniej i konsekwentniej działać na jego szkodę.

Dlatego też sprzyjanie i sympatyzowanie z wrogami Polski, nie jest u żydów sporadycznym wypadkiem, lecz stałą metodą w ich polityce. To zasadniczo wrogie stanowisko wobec wszystkiego co polskie, najżywiej się objawia w momentach, kiedy wrogą, obca siła zadaje Polsce bolesny cios, godzący w najgłębiej odczuwane pojęcia i wierzenia.

Charakterystycznym dla stanowiska żydowstwa naszego jest n. p. fakt, że żydzi i rabini warszawscy dopiero wtenczas wystąpili z protestem w sprawie barbarzyńskiego wyroku moskiewskiego, gdy usłyszeli pierwszy pomruk ogółu polskiego, że to była robota żydowsko-bolszewicka i że jednak w Rosji nie rozstrzeliwują rabinów, lecz tylko duchownych chrześcjańskich.

Zresztą polityka żydów stale idzie na pasku niemieckim.

Polityka niemiecka żydów ujawniła się też po uznaniu granic wschodnich Polski, gdy w kościołach odprawiano nabożeństwa dziękczynne, a synagoga i gmina żydowska w Warszawie—milczały.

Żargonówki uprawiają stale politykę filoniemiecką, atakując Francję, a nawet podburzając przeciw niej. Ostatnio „Moment" Prilluckiego podał opis podróży „specjalnego delegata" po zagłębiu Ruhry, niejakiego J. Szajaka, który „musi przyznać, że prasa niemiecka nie przesadza silnie w opisach represyjnych". Następuje też jego własny opis, nadający się do arcyhakatystycznego pisemka, a zakończony oszczerstwem: „Takie i podobne historje skandaliczne powtarzają się w Ruhrze bardzo często."

A bundowska „Folkscajtung", niemal stale szczująca na Francję z niemiecka po żydowsku, znowu opisując „Płatanine Ruhry", podburza już nietylko robotników w Polsce, ale na całym świecie, żeby pośpieszyli z odsieczą Niemcom przeciw Francji.

„Jeżeli masy robotnicze Europy nadal pozostaną tak biernymi, jak dotąd" i t. d. „Brak aktywnych czynów..." „Bez realnych kroków, bez jednolitej akcji mas, nasze plany muszą pozostać jedynie głosem, wołającym na puszczy imperjalistycznej".

Tak to żydzi stale i nieodmiennie uprawiają politykę niemiecką, a tymsamym antypolską, posługując się przytym obłudą niemiecką, gdyż nawet ci, co potępiają pozornie bolszewizm, życzą mu dobrze, gdyż jest szkodliwy dla Polski.

Zupełnie jak Niemcy, którzy nie są bolszewikami, a jednak łączą się z nimi i uzbrajają ich, o ile chodzi o wzmocnienie frontu wschodniego przeciwko Polsce. Oni to wyprawili przecież swego czasu do Rosji Bronsteinów i Fürstenbergów w wagonach zaplombowanych, kiedy chodziło o zwalczenie Rosji carskiej, wrogiej Niemcom, — dziś robią to same w innej formie, wysyłając generałów, instruktorów dla armji bolszewickiej, by przygotować rewanż.

Żydostwo nasze było zawsze awangardą germanizmu i jest nią w dalszym ciągu. O tym pamiętać powinni nasi „opiekunowie mniejszości narodowych" kruszący kopje w obronie „ciemiężonych" żydów".

Pobyt ministrów w Łodzi.

Konferencja z przemysłowcami i robotnikami.

Łódź, 10 kwietnia.

W dn. 9 bm. przybyli do Łodzi prezes min. Sikorski, minister pracy Darowski i min. przemysłu i handlu Ossowski.

Ministrowie udali się do województwa, gdzie byli przyjmowąni śniadaniem, poczym kolejno prezydent ministrów przyjmował delegacje władz państwowych i komunalnych. Między innymi byli przyjęci: prezes sądu okręgowego p. T. Kamieński, prokurator Łuński, prezes izby skarbowej p. Towarnicki, naczelnicy wydziałów województwa, delegacja samorządu miejskiego z prezydentem na czele i delegacja gminy żydowskiej.

Następnie odbyła się konferencja z przemysłowcami przy współudziale przedstawicieli przemysłu wielkiego oraz krajowego związku, inspektora pracy p. Wojtkiewicza i komisarza rządu p. Iżyckiego.

Stan przemysłu łódzkiego przedstawił p. Grohman.

Kryzys obecny według p. Grohmana, powstał głównie na tle katastrofalnego spadku waluty. Spadek ten wywołał niezdrową spekulację, która przeniosła się na teren stosunków eksportowych. Przemysł łódzki spotyka się na rynkach zagranicznych z konkurencją, której nie może odeprzeć, gdyż produkcję naszą obniża krótszy niż gdzieindziej dzień pracy, ustawowe urlopy dla robotników, stanowiące 4 proc. kosztów robocizny, oraz wysokie opłaty na rzecz kasy chorych. Do tych ciężarów dojdzie jeszcze nowy podatek obrotowy. Stan ten może doprowadzić do tego, że zostaniemy wyrugowani z rynków zagranicznych. Zmniejszenie się eksportu i jego dorywczy i tymczasowy charakter, wpływają ponadto na nieustabilizowane stosunki w krajach, do których kieruje się nasz eksport. Skutkiem spadku waluty nasz rynek wewnętrzny stracił dużo ze swej siły nabywczej, gdyż ujawnił się groźny brak kapitałów obrotowych. Kredyty, jakie przemysł otrzymał w PKKP, są za szczupłe.

Przemawiali jeszcze p. Kernbaum i Barciński.

Po wysłuchaniu przemysłowców zabrał głos prezydent ministrów i oświadczył m. in.:

„Powodzenie akcji sanacji oprzeć się musi na harmonji między sferami pracowników i pracodawców. Rząd, który ma pozytywne zamiary, chciałby na podstawie doświadczeń, przebytych w innych krajach, jak np. w Ameryce, gdzie w tym względzie poczyniono pewne błędy w stosunku do przemysłu, uchronić się od tych błędów. Nie chciałbym, aby sanacja odbyła się kosztem produkcji, ale tutaj obowiązki spadają nietylko na rząd ale i na panów. Jeżeli miało się pewne okresy powodzenia, to trzeba przygotować się na okres niepowodzeń, na okres ewentualnych ofiar. Mogę oświadczyć, że rząd ma zdecydowaną wolę doprowadzenia do normalnego ułożenia się stosunków w całym państwie. W tej sprawie rząd liczy, iż panowie zajmiecie lojalne stanowisko wobec jego zamierzeń i pracy i że nastąpi harmonijna współpraca, która doprowadzi do tego, że Łódź przystosuje się do nowych warunków i konjunktur".

Po zapoznaniu się z postulatami przemysłowców, natychmiast ministrowie odbyli konferencję z przedstawicielami klasowego związku przemysłu włókienniczego związku „Praca" oraz związku ch. d. Konferencję zagaił prezydent ministrów, który zwrócił się do zebranych, aby swe postulaty wyłuszczyli.

Pierwszy zabrał głos przedsta-

wiciel „Pracy" p. Kazimierczak, który między innymi wskazał, że obecny kryzys dotkliwie odbija się na klasie pracującej, a zwłaszcza na robotnikach w przemyśle włókienniczym, gdyż zarobki ich są najniższe.

Mówca jest zdania, że kryzys został wywołany sztucznie, celem wywarcia nacisku na rząd, aby uzyskać większe kredyty. W końcu mówca prosił prezydenta ministrów, aby poczynił kroki, celem zlikwidowania kryzysu.

Następnie zabrał głos przedstawiciel klasowego związku p. Kałużyński, podkreślając, że jest to pierwszy wypadek od chwili uzyskania niepodległości, że prezydent ministrów zainteresował się bezpośrednio Łodzią. Mówca potwierdzał wywody swego przedmówcy.

Poruszył również sprawę drożyzny, która bezustannie się wzmaga i że nie jest przestrzegana ustawa o 8 godz. dniu pracy. Inspektorzy pracy nie posiadają szerszej kompetencji i muszą się stosować do przepisów, wedle których karzą przekraczających ustawę, na 5000 mk. grzywny.

Następnie zabrał głos przedstawiciel ch. d., który jedynie poruszył, że działalność kasy chorych nie odpowiada życzeniom klasy robotniczej. Domagał się, aby rząd opracował nowelę, w myśl której zaprowadzone byłyby kasy chorych w fabrykach.

Dalej przemawiał poseł Waszkiewicz, który wskazał na to, że potrzebna jest pomoc rządu dla przemysłu, gdzie znajduje się cały szereg spraw palących, które winny być załatwione.

Premjer Sikorski zaznaczył, iż przyjazd jego nie jest przypadkowy, lecz spowodowany został chęcią zetknięcia się z miastem pracy i jego przedstawicielami.

P. minister skarbu wyraził zgodę na danie kredytów dla przemysłu. Co do walki z drożyzną, to przemytnictwo zostanie ukrócone po usunięciu ze straży granicznej elementów zdemoralizowanych. Ustawa o ochronie pracy za zgodą marszałka sejmu znajdzie się na porządku obrad sejmowych. W końcu premjer apelował do zebranych, by pracowali nad budową państwa.

Wieści ważne.

(Z wczorajszych pism i depesz.)

— Krążą uporczywe pogłoski, że misja handlowa angielska w najbliższym czasie opuści Moskwę. Pogłoski te łączone są z wyrokiem w sprawie arcybiskupa Cieplaka, wykonaniem wyroku na prałacie Butkiewiczu oraz z niesłychanie impertynencką notą, jaką sowiety wysłały w związku z tą sprawą w odpowiedzi na interwencję Anglji.

— Rząd Stanów Zjednoczonych wystosował notę do rządu sowieckiego z prośbą o udzielenie pozwolenia patrjarsze Tychonowi na wyjazd. Sowiety odmówiły temu.

— W razie śmierci Lenina nastąpi reorganizacja naczelnych władz sowieckich. Zamiast obecnej rady komisarzy ludowych t. zw. sownarkomu, utworzona ma być rada 40-tu i w jej rękach skoncentrowane będą rządy Rosji. W związku z panującymi obecnie w Rosji sowieckiej nastrojami, skład rady tej stanowić mają wyłącznie komuniści rosyjscy.

— W Odesie czrezwyczajka miejscowa rozstrzelała 8 studentów uniwersytetu odeskiego.

W Tule bolszewicy rozstrzelali 72 robotników miejscowej fabryki wojskowej za udział w strajku.

W Kałudze za organizację strajku rozstrzelano 12 robotnic jednej z miejscowych fabryk.

— Proklamowany w Kłajpedzie strajk jeneralny podtrzymany jest na całej linji przez miejscowe społeczeństwo. Strajkują robotnicy we wszystkich zakładach przemysłowych, prywatnych i miejskich. Komendant miasta Kłajpedy, Budrys, wydał odezwę utrzymaną w bardzo ostrym tonie a skierowaną przeciwko robotnikom. Budrys ostrzega robotników w tej odezwie przed kontynuowaniem strajku. Miał on oświadczyć, że choćby miał uwięzić 10 tysięcy osób, — strajk musi być przełamany.

— Z powodu odbywającego się dzisiaj pogrzebu ofiar zajść w Essen, władze inscenizują w całych Niemczech demonstracje o charakterze politycznym. We wszystkich kościołach bić będą dzwony. W parlamencie odbędzie się w obecności prezydenta rzeszy posiedzenie żałobne, na którym kanclerz rzeszy wygłosi przemówienie.

— Władze francuskie na terenie zagłębia Ruhry skonfiskowały banknoty niemieckie w drukarni w Mühlheim nad Renem, u której bank rzeszy poczynił znaczne zamówienia na banknoty. Dyrektor filji banku rzeszy w Mühlheimie był obecny przy konfiskacie. Banknoty, znajdujące się pod prasą, wartości 80 miljardów marek papierowych oraz prasę drukarską, zwrócono niemcom.

— „Le Matin" podaje, że istnieją poważne szanse zbliżenia angielsko-francusko-belgijskiego w sprawie odszkodowań. Dziennik zaznacza, że wymiana poglądów między czterema zainteresowanymi mocarstwami, a sprzymierzonymi, będzie mogła być przygotowaną z powodzeniem już od najbliższego tygodnia począwszy.

— „Giornale di Roma", omawiając sprawę wykonania wyroku śmierci na osobie prałata Butkiewicza, wspomina również o groźbach wojennych Trockiego. Groźby te, zdaniem dziennika, będą miały może jakieś znaczenie dla polityki wewnętrznej sowietów, o ile chodzi jednak o zagranicę, to legenda o niezwyciężonych armjach bolszewickich została na zawsze pogrzebana w roku 1920 na polach bitew w Polsce.

Moskwa się modli.

Moskwa, 11 kwietnia.

W ciągu obecnych prawosławnych świąt wielkanocnych daje się zauważyć niepamiętny oddawna objaw religijności wszystkich bez wyjątku sfer Rosji sowieckiej prócz zdecydowanych komunistów. Wszystkie cerkwie w Moskwie przepełnione są wiernymi. Najstarsi mieszkańcy twierdzą, że od najdawniejszych czasów w Moskwie nie było nastroju tak szczerze i głęboko religijnego, jak obecnie. Stanowi to najlepszy dowód zupełnej porażki agitacji przeciwreligijnej komunistów. Agitacja ta nietylko nie wydała spodziewanych w kołach rządowych wyników, lecz osiągnęła wprost wynik przeciwny.

Stosunki włosko-polskie.

Rzym, 11 kwietnia.

Na posiedzeniu rady ministrów Mussolini, mówiąc o stosunkach włosko-polskich, oświadczył, że minister Skrzyński przyjechał do Medjolanu, w celu wyrażenia wdzięczności Polski za życzliwe stanowisko Włoch w kwestji określenia wschodnich granic Polski. Następnie Mussolini dodał od siebie: „Skorzystałem ze sposobności, ażeby rozważyć razem z ministrem Skrzyńskim pewne kwestje, obchodzące bliżej naszą gospodarkę państwową, a tyczące się nafty i węgli. Z zadowoleniem stwierdziłem nader przyjazny nastrój wobec Włoch rządu polskiego. Odniosłem wrażenie, że przedsiębiorstwa włoskie któreby chciały rozwinąć działalność w Polsce, znajdą tam jaknajlepsze przyjęcie. Przedstawiciele poważnych przedsiębiorstw włoskich znajdują się w Warszawie celem prowadzenia rokowań. Mam nadzieję, że fakty wkrótce potwierdzą to życzliwe usposobienie Polski, o jakim mówił mi minister Skrzyński".

Głosy czytelników.

ILUSTRACJA „Ilustr. Dziennika Zagłębia".

Ponieważ pismo powyższe wbrew zapowiedzi nie pomieszcza ilustracji, ofiarowywuje mu niniejszy obrazek, malujący dobitnie moralne oblicze redaktora i wydawców tego dziennika.

Około Bożego Narodzenia zjawił się u mnie przedstawiciel dziennika z prośbą, bym mu dał za wynagrodzeniem od 300—500 marek od wiersza jakąś choćby dawniej drukowaną nowelkę. Utwór mój pod tytułem „Epilog" wraz z listem poleconym, określającym moje warunki, wysłałem. Nowelka wkrótce ukazała się w Dzienniku i skończyła się parę miesięcy temu. Trzy razy pisałem, domagając się honorarjum i zwracając uwagę, że tego rodzaju zwłoka z powodu deprecjacji marki naraża mnie na duże straty, na co nie otrzymałem ani literki odpowiedzi. Wreszcie, gdym skierował z odpowiednią interpelacją dwuch moich znajomych z Sosnowca, redaktor pomimo naznaczenia ścisłych terminów spotkania ani razu się nie stawił i nakoniec oświadczył przez swego zastępcę, że rachunki właściwe reguluje wydawca i że zresztą ta sprawa została już ze mną załatwioną.

Wobec tak bezczelnego postępowania sprawę skieruję na drogę sądową, a tymczasem daję jej rozgłos, by moi towarzysze pióra i opinja publiczna wiedziała, że redaktor i wydawcy „Ilustrowanego Dziennika Zagłębia" są to indywidua, zdolne do jawnego rozboju tym wstrętniejszego, że czynią to w maskach obrońców prawa i sprawiedliwości.

Gustaw Daniłowski.

Warszawa, 27-III-1923 r.

O lokal stowarz. robotników chrześcijańskich.

Już dwa razy umieszczony był w „Iskrze" artykuł w sprawie Domu Ludowego stowarzyszenia robotn. chrześcijańskich, a pomimo to nie zabierałem w tej sprawie głosu, chociaż moja osoba była tam zaczepiona, bo nie chciałem, aby ta garstka pozostałych a mało, jak się okazuje, uświadomionych członków stowarzyszenia, nie posądzała mnie o działanie na szkodę stowarzyszenia.

Przeczytawszy jednak w „Dzienniku Zagłębia" list otwarty zarządu stowarzyszenia, które tłumaczy się, że kino prowadzi z wiedzą i wolą moją, zmuszony jestem w tej sprawie zabrać głos.

Od dłuższego już czasu usunąłem się zupełnie od stowarzyszenia z tego powodu, że wszelkie moje projekty, mające na celu wprowadzenie stowarzyszenia na właściwe tory były przez zarząd ignorowane. Zarządowi stowarzyszenia zdaje się, jak to zresztą widać z listu otwartego w „Dzienniku Zagłębia", że stoi na wysokości swego zadania i że nic więcej dla stow. uczynić nie można nadto, co się robi.

A więc urządza się zabawy taneczne niby dla członków, a w rzeczywistości dla wszystkich żądnych zabawy. Obecnie zorganizowano spółka, do której wchodzą i członkowie zarządu, prowadzi kino na własny swój rachunek, korzystając z koncesji, wydanej przez starostwo dla stowarzyszenia. Czyż to nie jest praca kulturalno-oświatowa? Któż śmie temu przeczyć?

Na dowód tego, że zarząd stow. nie życzy sobie, abym wglądał w ich sprawy i dopomagał im do pomyślnego rozwoju stowarzyszenia, przytaczam jeden tylko z faktów, który dostatecznie wyświetli całą sytuację. Przed dwoma miesiącami zwróciłem się do zarządu stow., aby mi dostarczono pewną ilość deklaracji na członków stow, bo chciałem wprowadzić do stow. ludzi, którzy okazują chęć do współpracy w stowarzyszeniu. Na to zarząd odpowiedział mi, że nie może zadość uczynić mojemu żądaniu, bo prawo przyjmowania i kwalifikowania członków należy wyłącznie do zarządu. Zdaje mi się, że każde inne stowarzyszenie z wdzięcznością przyjęłoby moje dobre chęci, zdążające do powiększenia liczby członków. Inaczej pojmuje tą sprawę zarząd stow. robotników chrześcijańskich.

A dlaczego? niech się każdy domyśli.

Przy tej sposobności przestrzegam wszystkich członków stowarzyszenia, że jeżeli nie nastąpi gruntowna reorganizacja stow. i budynek nie będzie wyzyskiwany dla tych celów, dla jakich zbudowany został, to kontrakt dzierżawy placu kościelnego, który kończy się na pierwszego stycznia 1924 roku, nie będzie przedłużony.

Ks. Pieńkiewicz.

Kronika.

Kalendarzyk.

12 CZWARTEK

Dziś Wiktora
Jutro Hermenegilda
Wsch. słońca 5 23
Zach. „ 6,43

Dymisja prezydenta m. Sosnowca. Na wczorajszym posiedzeniu zarządu miasta, odczytany został list prezydenta J. Wieczorka, w którym zawiadamia on zarząd miasta i radę miejską o swej dymisji.

Na decyzję p. Wieczorka między innymi wpłynęło i stanowisko zarządu miasta, który rachunków p. Wieczorka nie zaakceptował i zażądał od niego dostawy zapłaconej cegły.

W dniu wczorajszym p. J. Wieczorek przestał pełnić czynności urzędowe. Zastępuje go aż do wyjaśnienia sytuacji wiceprezydent Siluszek. Na posiedzeniu rady miejskiej, które prawdopodobnie odbędzie się w dniu 19 b. m. poruszona będzie dymisja prezydenta Wieczorka i rozpoczną się pertraktacje z nowymi kandydatami.

Agitacja komunistyczna. W dniu wczorajszym policja państwowa na dworcu kolejowym w Sosnowcu, przytrzymała wagon, który wydawał się jej bardzo podejrzanym. Po otwarciu okazało się, że znajdują się w nim broszury i komunikaty bolszewickie, drukowane w języku polskim i niemieckim.

Wagon wysłany został z Wrocławia do Katowic. W jaki zaś sposób znalazł się on w Sosnowcu to narazie jest tajemnicą. Policja prowadzi w tej sprawie energiczne śledztwo.

Szczegóły podamy w najbliższym numerze naszego pisma.

O regulację Brynicy. W ubiegły wtorek w starostwie będzińskim odbyła się konferencja w sprawie rozpoczęcia robót około regulacji rzeki Brynicy. W konferencji wzięli udział: inż. Krajewski i inż. Lubieński z ramienia okręgowej dyrekcji robót publicznych w Kielcach, inż. Warchoł, dyrektor Doboszyński i Rzadkiewicz z tow. sosnowieckiego, A. Stachelski dyr. kopalni Saturn, dyr. Defert i Stephan, przedstawiciele przemysłu górniczego na Górnym Śląsku, dyr. Pirschel, inż. Sadowski i Schafer, urzędnicy województwa śląskiego, starosta katowicki Mildner, starosta będziński Trzciński i inż. Uthke. Po dłuższej dyskusji postanowiono wyłonić komisję, której celem będzie opracowanie planu regulacji rzeki Brynicy. Komisja ta ma zdać zawiązanemu komitetowi w najbliższym czasie szczegółową relację co do robót, które mają być przeprowadzone. W skład komisji weszli pp.: starosta Mildner, inż. Warchoł, inż. Schafer, dyr. Stachelski i Defert.

Towarzystwo przeciwgruźlicze w Zagłębiu Dąbrowskim. W dniu 15 b. m. o g. 4-ej po południu w lokalu domu ludowego przy ulicy Jasnej 26 w Sosnowcu odbędzie się ogólne zebranie członków t-wa przeciwgruźliczego. Zarząd prosi członków, jak również i sympatyków o liczne przybycie.

Urząd miar i wag ma być utworzony w Sosnowcu, co będzie ogromnym udogodnieniem dla Zagłębia. Natychmiastowemu otwarciu biura stoi na przeszkodzie brak lokalu.

Zakup nowego walca parowego. Brak walca parowego przy robotach brukarskich w naszym mieście, dał się bardzo odczuć magistratowi. Dopiero onegdaj na za ządzie miasta rozpatrywaną była sprawa zakupu walca parowego i miejmy nadzieję, że może roboty około naprawy ulic trochę szybciej będą przeprowadzone, magistrat bowiem postanowił nabyć walec parowy za cenę kilkunastu miljonów marek.

Nowa komisja. Na wzór istniejącej już komisji do ustalania cen na artykuły pierwszej potrzeby, magistrat dąbrowski powołał takąż komisję dla restauracji i cukierni, składającą się z 8 osób. Komisja ta przystąpi niezwłocznie do opracowania i ustalenia cen we wspomnianych przedsiębiorstwach.

Ten się oszukał. Jeden z odbiorców mleka w Dąbrowie chciał taniej i prędzej zaopatrzyć się w masło, które sprowadzał w bańkach z mlekiem.

Kontroler magistracki wykrył tę manipulację i skonfiskował dwie bańki, wypełnione mlekiem i masłem, bowiem odbiorca oświadczył, iż nie wie, co znajduje się w konwiach.

Defraudacja. Urzędnik województwa śląskiego, Józef Nowakowski, otrzymawszy 15 miljonów mk., celem wpłacenia do kasy skarbowej, pieniądze przywłaszczył

sobie i zbiegł do Zagłębia. Kiedy spostrzegł, iż policja zaczyna interesować się jego osobą wrócił na Sląsk i wpłacił do kasy tylko 14 miljonów mk. miljon bowiem zdążył już roztrwonić. Pomysłowego ptaszka aresztowano i osadzono w więzieniu.

Ciekawość ukarana. Na plebanję w Dąbrowie przybyło dwuch osobników, którzy chcieli spenetrować zawartość piwnicy.

Odwiedziny te spostrzegła gospodyni i wszczęła alarm.

Traf zrządził, iż w tym czasie robotnicy kopalni „Reden“ wracali z pracy i kiedy usłyszano krzyki, cały tłum z policją na czele począł ścigać niefortunnych amatorów wina, których też wkrótce ujęło.

Są to mieszkańcy Dąbrowy, J. Olszewski i J. Rogula, którzy na śledztwie zeznali, iż nie mieli żadnych złych zamiarów, chcieli się tylko przekonać, co też może się znajdować się w piwnicy ks. kanonika. Obu ciekawych osadzono w areszcie.

Remont gimnazjum. Ponieważ obecny powizoryczny gmach gimnazjalny w Dąbrowie zaczyna się jakoś zbyt szybko niszczyć, magistrat postanowił w jaknajkrótszym czasie dokonać gruntownego remontu tej uczelni, co pochłonie dość poważną sumę.

Zapytanie. Byli członkowie i udziałowcy drugiej kasy pożyczkowo-oszczędnościowej w Dąbrowie zapytują za naszym pośrednictwem zarząd tego t-wa, ew. prezesa Sternika, co stało się z funduszami wspomnianej instytucji, bowiem od szeregu lat pokryte jest wszystko tajemnicą i ludzie, którzy składali tam swe oszczędności. są zaniepokojeni o swe wkłady.

Konfiskata chleba. Policja skonfiskowała piekarzowi Henigsztajnowi w Dąbrowie większą ilość chleba, nie nadającego się do jedzenia; winnego pociągnięto do odpowiedzialności.

Zjazd sztygarów. Grono b. wychowańców szkoły górniczej Dąbrowie, pragnąc nawiązać łączność koleżeńską, organizuje ogólny dwudniowy zjazd, który odbędzie się w zielone świątki, t. j. w dn. 20 i 21 maja r. b.

Wycieczka domu ludowego do Krakowa. W niedzielę, dnia 15 b. m. sekcja wycieczkowa domu ludowego urządza wycieczkę do Krakowa. Wyjazd uczestników wycieczki nastąpi o godzinie 7-mej rano z Mysłowic. Zbiórka w Sosnowcu o godzinie 6-tej rano. Wycieczkę prowadzi inż. Michel. Wycieczka zwiedzi kościół Marjacki, Sukiennice, muzeum narodowe bibljotekę jagiellońską, Wawel i t. d. Powrót o godzinie 9-tej wieczorem. Zapisy przyjmuje codziennie sekretarjat domu ludowego między 7 a 9-tą wieczorem.

Ogrodzenie kościoła na Pogoni. Zarząd miasta Sosnowca, postanowił wystąpić z wnioskiem do rady miejskiej o wyasygnowanie 20 milj. mk. na ogrodzenie kościoła na Pogoni.

Tragiczny wypadek. W dn. 11 b. m. na stacji kolejowej w Sosnowcu wydarzył się tragiczny wypadek, który pociągnął za sobą śmierć funkcjonarjusza kolejowego Andrzeja Marjankowskiego, liczącego lat 64. W chwili, kiedy Marjankowski chciał przejść przez tor kolejowy i wyszedł z pod stojącego wagonu, wpadł pod pędzący parowóz, ponosząc śmierć na miejscu. Zniekształcone zwłoki przewieziono do kostnicy szpitala miejskiego.

Sprytna kradzież. Przed kilku dniami do Stefanji Kozior, zamieszkałej w Sosnowcu, przy ulicy Sieleckiej nr. 41, przyszła nieznana kobieta pod pozorem wyjawienia jej wielkiej tajemnicy; skoro p. Kozior wydaliła się do drugiego pokoju, skradła jej nowe palto, trzy sukienki i inną garderobę. Po dokonanej kradzieży złodziejka ulotniła się. Wartość skradzionych rzeczy wynosi przeszło miljon marek.

Czyja zguba? W trzecim komisarjacie policji państwowej w Będzinie są do odebrania sandałki dziecięce, znalezione na stacji w Starym Będzinie.

Nie graj Wojtek... Policja dąbrowska wyśledziła przy ulicy Stacyjnej spelunkę, gdzie uprawiano stale gry hazardowe. Pieniądze i karty skonfiskowano, uczestników zaś, w osobach M. Kuska, B. Grzebieluka, S. Nowosielskiego, B. Kopcia i P. Wujka pociągnięto do odpowiedzialności.

Odebrany łup. W Dąbrowie aresztowano robotnika S. Zielińskiego, który sprzedać chciał aluminjum i miedź, pochodzące z kradzieży w hucie Bankowej.

Z teatru.

Dziś w Będzinie znakomita sztuka T. Konczyńskiego „Dom Magdaleny“, w której prócz doskonale zgranego zespołu prym dzierżą pp. Chojnacka i Ostoja-Ostaszewski. Początek godz. 8 wieczorem.

Jutro na Niemcach „Dom Magdaleny“. Początek 8 wieczorem.

W sobotę premjera lekkiej komedji znanej spółki paryskich autorów de Fleursa i Carilavet'a, „Miłość czuwa“, w której role popisowe wykona czoło naszego towarzystwa z sympatycznym gościem warszawskim p. Larys-Pawińską.

W niedzielę dwa przedstawienia: popołudniu „Dom Magdaleny“, wieczorem powtórzenie premjery sobotniej „Miłość czuwa“.

Poniedziałek—Dąbrowa lekka komedja de Fleursa i Caillavet'a „Miłość czuwa“.

Jeden występ teatru krakowskiego „Bagatela“ odbędzie się w nadchodzący piątek. Wystawioną będzie rozgłośna sztuka Leona Urwancewa „Wiera Mircewa“.

Kobieta, która mści swe krzywdy. Rolę tytułową wykona chlubnie nam znana artystka p. Ira Kozłowska, w rolach głównych zaś ujrzymy znanych i cenionych na scenie krakowskiej artystów, jak pp. Zofja Ordyńska, Włodzimierz Kosiński, Mieczysław Winkler, Ignacy Berski, Tadeusz Wesołowski i inni. „Wiera Mircewa budzi wszędzie ogólne zaciekawienie nie dziw, że i u nas sala będzie przepełniona po brzegi, co widzimy z wczesnej sprzedaży biletów. Jedyny ten występ będzie rzeczywiście jednym tylko u nas, bo już w sobotę artyści czynni są w Krakowie.

Haniebny czyn w Niwce.

Niwka, 12 kwietnia.

W dniu 8 bm. mieszkańcy Niwki do głębi poruszeni zostali czynem haniebnym, dokonanym zbrodniczą ręką jakiejś niepoczytalnej jednostki, która dopuściła się zburzenia popiersia Kościuszki, ustawionego na kopcu pamiątkowym, usypanym w setną rocznicę śmierci Naczelnika.

Zbrodniarz za pomocą łomu żelaznego, jak to przypuszczać należy ze śladów na cokole pomnika, strącił kamienne popiersie, które spadając z groty kamiennej, uderzyło o tablicę żelazną wmurowaną do groty, a następnie spadło na kamienne stopnie, rozbijając się na szczątki.

Popiersie w roku zeszłym wykonane zostało przez artystę-rzeźbiarza p. Sadowskiego i było niemałą ozdobą kopca pamiątkowego, będącego dumą Niwki, a ogół zdrowo myślących mieszkańców tej wsi otacza to miejsce szczególnym zamiłowaniem i opieką. Aż oto znalazł się nikczemnik, który targnął się na tą pamiątkę i zburzył podobiznę wielkiego patrjoty i bohatera naszego, ufundowaną drogą składek dobrowolnych.

Hańba! po stokroć hańba nikczemnikowi, który dopuścił się czynu tak podłego.

Sprawa przez policję skierowaną została do prokuratora, ale wątpliwe jest, czy śledztwo da jaki wynik pomyślny, gdyż niema żadnych danych, mogących posłużyć do wykrycia złoczyńcy.

Powstał już zamiar odrestaurowania pamiątki i w tym celu do nieuszkodzonej głowy dorobione być ma nowe popiersie, a następnie obie części połączone być mają za pomocą śruby żelaznej i cementu, — ale o tym zadecydować ma twórca popiersia p. Sadowski.

Z kraju.

Wystawa rolniczo-przemysłowa w Poznaniu. Za inicjatywą wielkopolskiej izby rolniczej w porozumieniu z urzędem targów poznańskich, odbędzie się w czasie od 23 czerwca do 1 lipca r. b. na placu targu poznańskiego wystawa łowiecka i przemysłu rolniczego.

Komitet uczczenia marszałka Focha. Zawiązany jeszcze w 1920 r. w Warszawie komitet z powodu zamierzonego podówczas przybycia marszałka Focha do Warszawy zebrał się obecnie w dn. 7 bm. i powołał sekretarjat generalny z wybitnych przedstawicieli społeczeństwa, polecając jaknajszybsze porozumienie się z instytucjami i organizacjami społecznymi w celu ostatecznego sformowania komitetu i nawiązania kontaktu z władzami dla najświetniejszego przyjęcia marszałka.

Lubelskie t-wo ogrodnicze. Ruchliwe przed wojną t-wo ogrodnicze w Lublinie, które w okresie wojennym nie mogło się skutkiem wypadków należycie rozwijać, obecnie wznowiło swoją działalność pod przewodnictwem d-ra Goleńskiego. W najbliższym czasie odbędzie organizacyjne zebranie, w celu ukonstytuowania się tow. na nowo.

Odznaczenie R. Dmowskiego. Uniwersytet poznański ofiarował p. R Dmowskiemu godność doktora honoris causa na wydziale filozoficznym. Uroczysta promocja odbędzie się z końcem maja.

TELEGRAMY.

(Przez telefon).

Napad bandy bolszewickiej.

Wilno, 11 kwietnia.

Wczoraj wieczorem w okolicy Radoszkowic przedarła się przez granicę banda bolszewicka, składająca się z 60 ludzi. Zaalarmowana straż pograniczna, po krótkiej walce. przepędziła napastników z powrotem na terytorjum rosyjskie.

Krew na ulicach Kłajpedy.

Kłajpeda, 11 kwietnia.

Wczoraj doszło ponownie na ulicach Kłajpedy do krwawych starć pomiędzy strajkującymi robotnikami a wojskiem litewskim. Po obu stronach są zabici i ranni. Miasto wygląda jak wymarłe. Ruch uliczny zupełnie ustał. Sklepy, restauracje i teatry zamknięte.

Skon posła Radziszewskiego.

Warszawa, 11 kwietnia.

Wczoraj zmarł nagle na udar serca poseł dr. Henryk Radziszewski, jeden z najwybitniejszych mówców spraw gospodarczych Polski. Zmarły był w sejmie członkiem klubu ludowonarodowego. Jednocześnie na uniwersytecie lubelskim wykładał ekonomję polityczną.

Unieważnienie wyborów sejmowych w wojew. wołyńskim.

Warszawa, 11 kwietnia.

Na 19 b.m. wyznaczono w sądzie najwyższym rozprawę w kwestji unieważnienia mandatów poselskich z Wołynia. Jak wiadomo, dzięki niebywałym nadużyciom i terrorowi wybrani zostali jedynie kandydaci tak zw. „szesnastki“, w wyniku czego ważność wyborów została zakwestjonowana.

Odsłonięcie pomnika ks. Józefa

Warszawa, 11 kwietnia.

W uroczystościach odsłonięcia pomnika księcia Józefa Poniatowskiego armja weźmie oficjalny udział przez delegacje wszystkich pułków. Specjalnie reprezentowany będzie przez pełny pluton pułk jazdy imienia księcia Józefa.

Podwyżki dla urzędników.

Warszawa, 11 kwietnia.

W nadchodzący piątek rada ministrów poweźmie ostateczną decyzję o wysokości dodatku drożyźnianego dla urzędników za miesiąc kwiecień. Przewidywane jest przyznanie tego dodatku w wysokości wskaźnika drożyźnianego dla Warszawy, t. j. 33 proc. Przyznany dodatek zostanie wypłacony urzędnikom najpóźniej w poniedziałek.

Górnośląscy producenci węglowi a Włochy.

Warszawa, 11 kwietnia.

Wobec tego, że producenci węglowi na Śląsku nie chcą sprzedawać węgla Włochom po tej cenie, która obowiązuje w handlu z Niemcami, przewidywana jest w tej sprawie interwencja rządu polskiego.

Protest amerykański.

Waszyngton, 11 kwietnia.

Rząd amerykański odmówił wizy paszportowej żonie prezesa rosyjskiego centralnego komitetu wykonawczego sowietów Kalinina, motywując tę swą decyzję protestem przeciw zamordowaniu ks. prał. Butkiewicza.

Niepokoje w Rosji.

Londyn, 11 kwietnia.

Wedle telegramów, nadeszłych z Moskwy do dzienników tutejszych wybuchły w kilku większych miastach rosyjskich wielkie niepokoje w związku z wyrokiem przeciwko duchownym katolickim. Czerwona armja stłumiła te niepokoje z ogromnym okrucieństwem. Krążą pogłoski, że także po stronie czerwonogwardzistów jest większa ilość zabitych i rannych.

Aresztowanie Stinnesa.

Wiedeń, 11 kwietnia.

Pisma tutejsze donoszą z Dortmundu, że Stinnes, który wczoraj wieczorem wyjechał z Berlina do zagłębia Ruhr, został dziś rano wraz ze swoją żoną na dworcu w Scharnhort zatrzymany przez żołnierzy francuskich. Jak donoszą z Monachjum, niemieckiego sekretarza stanu Hamma, szefa kancelarji państwowej, zatrzymano na tej samej stacji.

Giełda.

GIEŁDA WARSZAWSKA.

Warszawa, 11 kwietnia.

Dolary — — 42.500
Franki franc. — 2840
Funty szterl. — 196.000
Marki niem. — 2,01
Korony czeskie — 1280
„ austrjac — 61

GIEŁDA GDANSKA.

Gdańsk, 11 kwietnia.

Dolary — 21.200.
Marki pols. — 50

GIEŁDA BERLINSKA.

Berlin, 11 kwietnia.

Dolary — 21150.
Marki polskie 49½

Walka z drożyzną.

Na wczorajszym posiedzeniu delegacji do walki z drożyzną w magistracie sosnowieckim ustalono cenę obiadów urzędniczych w restauracjach I-go rzędu (od godz. 1 do 4 popoł.) na 3.500 mk., przyczym danie mięsne musi zawierać 200 gramów mięsa. Herbata z cytryną kosztować ma 600 mk., kawa 800 mk.

Ceny mięsa dla całego Zagłębia ustali magistrat będziński.

Chleb już dziś będzie, gdyż magistrat otrzymał 5 wagonów mąki po 2100 mk. kilo, a więc bochenek dwukilowy powinien kosztować 3.740. mk.

Telefon nocny.

(Godzina 2 w nocy).

Producenci węgla z zagłębia Dąbrowskiego u ministra przemysłu i handlu.

Warszawa, 12 kwietnia.

Minister przemysłu i handlu Ossowski przyjął dziś delegację producentów węgla zagłębia dąbrowskiego i krakowskiego w sprawie ostatecznego unormowania podatku od węgla. Delegacja wyraziła życzenie by ministerjum przemysłu i handlu wyrównało różnicę w wysokości podatku od węgla, która zachodzi pomiędzy kopalniami dąbrowskiego zagłębia a górnośląskimi i aby za podstawę wymiaru podatku przyjęto normy uznane obecnie w przemyśle węglowym na Śląsku.

Konferencja w sprawie walki z drożyzną.

Warszawa, 12 kwietnia.

W związku z konferencją w sprawie walki z drożyzną, którą zaprojektował komisarz nadzwyczajny do walki z drożyzną Hartleb, rozesłano do całego szeregu instytucji handlowych i przemysłowych w Warszawie i na prowincji odpowiednie kwestjonarjusze. Konferencja odbędzie się w Warszawie dnia 14 b. m. w sobotę. Delegacje zaproszonych instytucji mają przybyć na konferencję z gotowymi wnioskami.

Redukcja urzędników.

Warszawa, 12 kwietnia.

Ministerjum skarbu, w myśl projektów ministra Grabskiego, przystąpiło do redukcji personelu urzędniczego w izbach i kasach skarbowych. Personel zostanie narazie zredukowany o 10 proc.

Następca ś. p. posła H. Radziszewskiego.

Warszawa, 12 kwietnia.

Na miejsce zmarłego nagle posła dr. Henryka Radziszewskiego mandat poselski obejmie Józef Kawecki, sekretarz związku ludowo-narodowego.

Nowy ambasador japoński.

Warszawa, 12 kwietnia.

Rząd japoński mianował nowego ambasadora w Warszawie. Jest nim znany ekonomista japoński p. Ida. Przez tę nominację, rząd japoński, chciał podkreślić moment, że obecnie najważniejszym jego celem jest utrwalenie i zacieśnienie stosunków gospodarczych pomiędzy Polską i Japonją.

Nie będzie przymusu małżeńskiego.

Londyn, 12 kwietnia.

Według otrzymanych wiadomości zgromadzenie narodowe tureckie odrzuciło projekt ustawy, który przewidywał przymus zawierania małżeństwa dla wszystkich mężczyzn od 25 roku życia.

Przepowiednia pogody.

Warszawa, 12 kwietnia.

Według komunikatu warszawskiego instytutu meteorologicznego pogoda na dziś zapowiada się następująco: przeważnie pogoda, w Polsce zachodniej wzrost zachmurzenia, ciepło, wiatry z południa.

OBWIESZCZENIE.

Komornik Sądu Okręgowego w Sosnowcu rewiru I go zamieszkały w Dąbrowie przy ul. Ulman Nr. 2, na zasadzie art 1030 P. C. obwieszcza, iż w dniu 25 kwietnia 1923 r. o godz. 10 rano w Sosnowcu przy ul. Miłej róg Leszno w mieszkaniu należącym do Felicji Wróblewskiej, to jest w miejscu przechowania przedmiotów, odbędzie się sprzedaż przez publiczną licytację oszacowanych na 500,000 mkp. a należących do tejże p. Felicji Wróblewskiej składających się: z kredensu dębowego na pokrycie długu na rzecz Powiatowej Kasy Chorych w Sosnowcu.

371 Komornik Sądowy: Włoczewski.

Drobne ogłoszenia.

Kupno i sprzedaż.

150 mk. za wyraz

Do sprzedania wózki dziecinne. Wiadomośc w Administracji „Iskry“. 322-1

Sprzedam sklep, ul. Renardowska 19. 347-3

Sklep masarski z urządzeniem i warsztatem do odstąpienia. Wiadomość „Iskra“ Będzin. 352-2

Sprzedam 300 skrzyn w dobrym stanie. Zenon Salski, Będzin. 356-2

Do sprzedania meble z 2 pokoi: saloniku i gabitetu. Niwka Wierszewska 351-1

Do sprzedania 1 maszyna do wyrobu bułek (kajzerek) używana, lecz zupełnie w dobrym stanie. Bogucice Kolonja nr. 13 pod Katowicami Alfred Bajd. 363-1

Sprzedam otomanę i kanapki. Sosnowiec Kołłątaja 10, oficyna II p. 324

Rower w dobrym stanie do sprzedania. Wiadomość „Iskra“ Dąbrowa. 378-3

Fortepian wiedeński A. Pokorna w dobrym stanie sprzedam, Kęsik kopalnia Milowice. 370-4

Posady i prace.

Zaofiarowane 150 mk. za wyraz.

Zdunów, umiejących dobrze stawiać piece. poszukuje E. Kosiński, biuro budowlane w Dąbrowie. Odpowiedź tylko na przyjęte oferty. 294-1

Potrzebny chłopiec obeznany w handlu kolonialno spożywczym. Oferty do Administracji „Iskry“ pod S. Z. 354-2

Potrzebna służąca na małą rodzinę z rekomendacją. Zgłaszac się Królewska Nr. 3, Dr. Zawadzki od 3 ej do 5-ej (obok Swobodnej). 383-2

Poszukuję nauczyciela (lki) języka francuskiego. Zgłoszenia do Administracji „Iskry“ pod „S.K.“ 384-3

Poszukiwane 80 mk. za wyraz.

Buchalter bilansista polski i rosyjski poszukuje posady zaraz. Oferty Administracja „Iskry“ dla „Bezet“. 208-1

Osoba w starszym wieku znająca kuchnię i wiejskie gospodarstwo, poszukuje posady w miejscu lub na wyjazd. Zgłoszenia „Iskra“ Dąbrowa pod „Posada“. 331-1

Młoda osoba skończywszy szkołę handlową poszukuje jakiejkolwiek biurowej pracy, może również pisać na maszynie. Wiadomość Iskra Dąbrowa. 332-2

Młody człowiek poszukuje w Sosnowcu lub okolicach pracy biurowej albo w sklepie. Administracja „Iskry“ dla „Ard“. 334-1

Inteligentna osoba przyjmie posadę gospodyni u starszego mężczyzny, może być na wyjazd. Wiadomosc „Iskra“ Dąbrowa. 375-3

Fryzjerka damska poszukuje zajęcia. Wiadomość udzieli biuro Administracji „Iskry“. 369-3

Maszynistka z dłuższą praktyką biurową poszukuje posady. Oferty pod „Pilna“ do Administracji „Iskry“. 379

Lokale.

150 mk. za wyraz.

Młode małżeństwo poszukuje 2 pokoi z kuchnią ewentualnie jednego pokoju z kuchnią w Dąbrowie Górniczej. Warunki według umowy. Wiadomość „Iskra“ Dąbrowa. 297-1

Do wynajęcia na letni sezon, 2 pokoje obszerne, okna na południe i wschód do ogrodu, woda źródlana, las i łąki blisko stacji Przysieka, wieś Kozłów, Wł. Czapla. 326-1

Urzędnik poszukuje pokoju oddzielnego lub przy rodzinie. Oferty składać w administracji pod „pokój“. 362-1

Pokój umeblowany z osobnym wejściem do wynajęcia. Wiadomość „Iskra“ Dąbrowa. 372-2

2 lub 1 pokoju słonecznego z kuchnią poszukuje w Sosnowcu za dobrem wynagrodzeniem. Zgłoszenia pod „Bankowiec“ do Administracji „Iskry“. 368

Różne.

150 mk. za wyraz.

Przyjmuje do roboty kapelusze po cenach zniżonych. Piłsudskiego 76, Joachim. 336-1

Zawardka Wincenty zgubił portfel zawierający 74,000 mk. książkę wojskową zwolnienia wydaną przez P.K.U. Będzin i legitymację na rower. Uprasza się łaskawego znalazcę o zwrot papierów do filji „Iskry“ Będzin. 385-3

Zgubione dokumenty.

80 mk. za wyraz.

Stefan Janus zgubił kartę zwolnienia wydaną przez PKU Będzin i kwit na 5 korcy węgla. 367-3

Nobis Jan zgubił kartę powołania wydaną przez PKU Będzin. 381-3

Izraelowi Federowi skradziono portfel zawierający kartę powołania wydaną przez PKU Będzin, 100,000 mk, los 5 klasy loterji Państw. i różne inne rachunki. 383-3

Nuchim Rozencs zgubił paszport zagraniczny wydany przez Starostwo w Będzinie. 275-1

Paweł Cebulski zgubił kartę powołania wydaną przez P K U. Pińczów. 276-1

Grzegorczyk Władysław (r. 1893) zgubił książeczkę odroczenia wydaną przez PKU w Będzinie. 277-1

Skradziono portfel z 40,000 mk. dowód osobisty wydany przez Magistrat m. Będzina, oraz akcje „Piasta“, które unieważnia się, na imię Kazimierza Twardowskiego. 279-1

Tercki Feliks zgubił kartę zwolnienia wydaną przez PKU Noworadomsk. 281-1

Franciszek Muskała zgubił dowód osobisty wydany przez gm. Kleszczów. 284-1

Wojciechowi Dudkowi skradziono kartę demobilizacji wyd. przez PKU Miechów. 236-1

Zgubiono książkę Kasy Chorych na imię Maciej Matjaszek, którą się unieważnia. 298-1

Nowak Jan III zgubił książeczkę Kasy Chorych wydaną przez kop. „Paryż“. 296-1

Krawczykowi Władysławowi skradziono portfel z 18,000 mk, dowód osobisty, prowizyjny bilet kolejowy wydany przez dystans Ząbkowice i kartę powołania wydaną przez PKU Noworadomsk. Uprasza się o zwrot na posterunek policyjny w Granicy. 298-1

Sobczykowi Franciszkowi skradziono 15,000 mk, kartę demobilizacyjną wydaną przez oficera ewidencyjnego w Pińczowie. 299-1

Bielski Antoni zgubił portfel w którym znajdowały się dowody: tymczasowe zaświadczenie wydane przez PKU w Piotrkowie, zaświadczenie z ukończenia szkoły wojskowej (junkrów) w Żytomierzu, oraz książeczkę Kasy Chorych w Sosnowc. Łaskawy znalazca zechce zwrócić dowody te do Administracji „Iskry“. 309-1

Piotr Goliniewski zgubił kartę zwolnienia wydaną przez 27 p. p. w Częstochowie. 314-1

Wiśniewski Michał zgubił kartę pobytu wydaną przez kopalnię „Wiktor“. 320-2

Jan Czekaj zgubił papiery wojskowe wydane przez PKU Olkusz. 321-2

Tuliński Józef zgubił kartę odroczenia wydaną przez PKU Miechów i tymczasowy dowód osobisty wydany przez gm. Książ Wielki. 327-2

Grobecki Franciszek zgubił kartę powołania wydaną przez PKU Będzin. 329-2

Gunia Kazimierz zgubił kartę zwolnienia wydaną przez PKU Kutno i zaświadczenie legjonowe wydane przez II pułk Legjonów w Kielcach. 390-2

Wróbel Stanisław zgubił kartę powołania wydaną przez PKU Będzin. 335-3

Leonard Stolarski zgubił książeczkę zwolnienia wydaną przez P K U Będzin. 339-2

Józef Tuszyński zgubił kartę powołania wydaną przez PKU Będzin. 342-2

Zgubiona karta powołania Nuchyma Tarnowskiego z Pilicy wyd. przez PKU w Będzinie. 348-2

Mazur Łukasz (r. 1891) zgubił kartę powołania wydaną przez P. K. U, Będzin i bilet rosyjski 350-2

Wojtynka Wawrzyniec (r. 1893) zgubił zaświadczenie na wyjazd do Francji wydane przez P. K. U. Będzin i dowód osobisty z fotografją, wydany przez gm. Błaszki, powiat Kalisz. 351-2

Chmielewski Adam zgubił świadectwo demobilizacyjne, wydane przez 22 p.p. (1 syberyjski). Unieważnia się. 357-2

Flasza Andrzej (r. 1898) zgubił kartę demobilizacji wydaną przez zakład gospodarczy przy DOG. Kielce. 358-2

Stanisław Lipiński zgubił odroczenie wojskowe wydane przez P. K. U. Będzin. 359-2

Lorens Karol zgubił kartę powołania wydaną przez PKU Będzin i książkę kontroli wydaną przez kopalnię „Batory“. 373-3

Kołodziejczyk Henryk zgubił zaświadczenie demobilizacyjne wydane przez Baon Zapasowy 2 p. p. Legjonów. 374-3

Helt Bronisław zgubił kartę odroczenia wydaną przez PKU Częstochowa, dowód osobisty wydany przez gm. Waneczów i metrykę urodzenia. 366-3

Gołębiowski Ignacy zgubił portfel zawierający legitymację służbową z fotografją, różne dokumenty i 12,000 mk. Łaskawy znalazca pieniądze zatrzyma, a dokumenty zwróci do Administracji „Iskry“ w Sosnowcu. 325-2

Antoni Czech zgubił książkę Kasy Chorych wydaną przez kopalnię „Wiktor“ w Milowicach. 365

Redaktor W. Monsiorski.

Wydawca: Akc. T-wo Drukarskie i Wydawnicze „Kurjer Zachodni“ S. A. Dęblińska 1.